

Franciszek od lewa
do prawa → 12

Kradzież jako bunt
społeczny → 22

Ile kosztuje
Dwurnik? → 54

PRZE KROJ

nr 11 (3530), 18 marca 2013, cena: 3,99 zł (w tym 8% VAT)
www.przekroj.pl



Polskie suchary

Abelard Giza, Michał Figurski, Marek Raczkowski
i Maciej Buchwald o granicy dobrego smaku w satyrze → 6

INDEKS
371424

9 770033 248304

ISSN 0033-2488

11 >

„Przekrój” ukazując się od 1945 roku

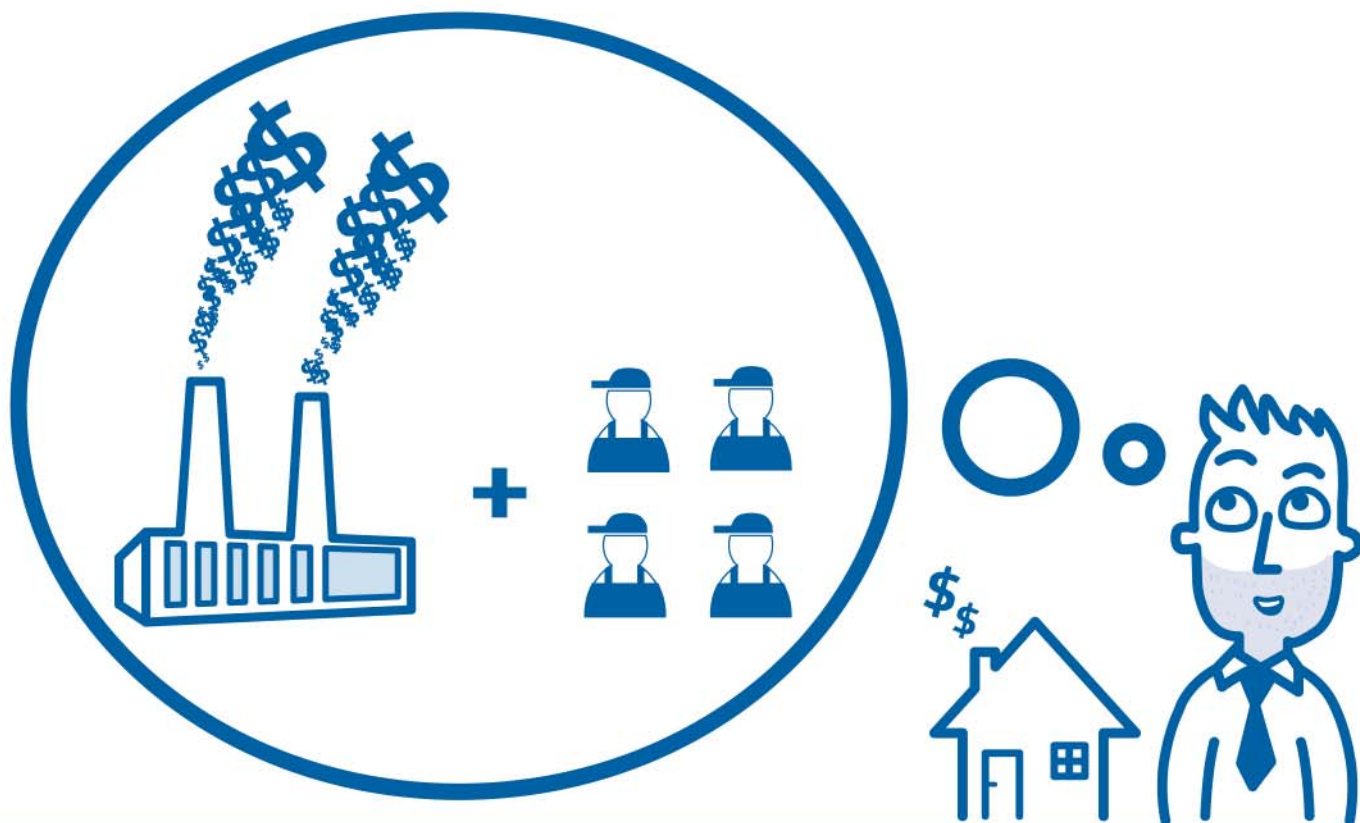
Mały biznes w małych miejscowościach

Konkurs na najlepszy Biznes Plan

Mieszkaś w miejscowości do 50 tys. mieszkańców, jesteś przedsiębiorczy i masz 20-35 lat?

Potrzebujesz funduszy na rozwinięcie swoich pomysłów, chcesz być własnym szefem?

Stwórz własny biznes i wygraj **50 000 zł**



www.rp.pl/malybiznes


Bank Pocztowy

 **RZECZPOSPOLITA**

ATKearney

 **IBS**
Instytut Badań Strukturalnych


LEWIATAN

NZS

Studenckie Forum
■ Business Centre **Club**

 **PARKIET**

PRZEKROJ



W tym tygodniu nie piszemy...



...o tym, że w maju wystartuje kampania reklamowa Małopolski, której gwiazdą będzie Parviz Ghodsi. Przystojniak, na co dzień mieszkający w Londynie, ma przekonać zagranicznych inwestorów z branży IT, że warto rozwijać biznes w tym regionie naszego kraju. Szkoda tylko, że Parviz to sobowtór George'a Clooneya. „Prawie George” w „prawie Dolinie Krzemowej”? Nie możemy się doczekać.



...o wielkim powrocie programu „997”, który dorobił się już etykietyki „produkt kulturowy”. Magazyn kryminalny Michała Fajbusiewicza zostanie reaktywowany w kanale Polsat Play. Kto wie, może „prawie George” wpadnie gościć do „prawie Miami Vice”.



...o tym, że reporterka Polsatu Agnieszka Milczarz przewidziała wybór kardynała Bergoglio na papieża. Nie zdziwimy się, jeśli dziennikarka zostanie teraz felietonistką „Wróżki”.



...o mowie, która została bohaterką konklawe, też nie piszemy. Mewa odfrunęła z okolic słynnego komina, nim zaczął z niego ulatywać biały dym. A potem fruwać zaczęli niektórzy korespondenci.



...o wpadce koncertu McDonald's. Reklama sieciówki wyemitowana w Austrii uraziła narodowe sentymenty Austriaków. Poszło o... kanapkę z kielbasą (zw. Wurstsemmel), którą zdeklasować miałby hamburger za jedno euro. Strzał w kielbasę okazał się strzałem we własną stopę.



...o tym, że warszawskie nadwiślańskie plaże zostały przez magazyn „National Geographic” obwołane jednymi z najpiękniejszych miejskich plaż na świecie. Cieszymy się, że stołeczne piaski zyskały uznanie obok tych w Paryżu czy Kapsztadzie. Wciąż płaczemy jednak nad zaniedbaniami i tandetą, które widać na brzegach Wisły. Mamy nadzieję, że komplementy zmobilizują urzędników i urbanistów.



FRANER MAZUR (?)

ZUZANNA ZIOMECKA

Drobna kradzież jest tajemnicą młodości wielu z nas. Często nawet bardzo wczesnej młodości. Znam małego chłopca, który włożył sobie pod zimową czapkę całą plastikową kolejkę, którą rodzice odkryli, kiedy rozbierali go po powrocie ze sklepu. Dzieci uczą się uczciwości metodą prób i błędów. Czymś innym są kradzieże w wykonaniu społecznie dojrzałych młodych ludzi. Przypomina mi się przypadek bardzo rozsądnej, uczciwej kujonki (ahem) przyłapanej podczas studiów na gorącym uczynku w drogerii, która musiała odpracować występki wieloma godzinami czynów społecznych. Jej rodzice żyli w błogiej nieświadomości, tak jak rodzice współczesnych młodych złodziejek, o których piszemy w tym tygodniu (str. 22). Nowy typ złodziejstwa to pokazanie swoistego faka „systemowi” i światu dorosłych, testowanie granic własnej odwagi i prawa. Ale czy może znaczyć coś więcej? Z rozmowy z socjologiem Tomaszem Sobierajskim (str. 26) wylania się obraz pokolenia, które ma zaskakująco wiele powodów, by czuć frustrację. Choć kradzieży nic nie usprawiedliwia, diagnoza motywacji, jak w każdym porządnym śledztwie, jest najważniejszym krokiem do rozwikłania zagadki przestępstwa.



MARCIN PROKOP

Po pierwsze, straszenie kogoś daniem po mordzie, zamykaniem w więzieniu, Sądem Ostatecznym albo wszystkim naraz w rewanżu za kabaretowy żart (nawet nieśmieszny) nie jest czymś, z czym kojarzy mi się demokracja. Nawet jeśli taka sytuacja, jak w przypadku niefortunnego skeczu o papieżu w wykonaniu Abelarda Giza, ma miejsce w telewizji publicznej (str. 6). Publicznej – a więc takiej, której widzami są zarówno ci, których to śmieszy, jak i ci, których to oburza. Jedni mogą zrobić głośniej, drudzy zmienić kanał albo wyłączyć odbiornik. Pluralizm.

Po drugie, odrobinę dziwią mnie ci, którzy przy podobnych okazjach, płoną z religijnego oburzenia, wysuwają argument z cyklu: „jak z ciebie taki kozak, to sobie pożartuj z Mahometa”. Czy naprawdę chcielibyście, aby standardem obowiązującym w waszym kraju było nakładanie klątwy, kamienowanie lub robienie innego terminalnego kuku tym, którzy ośmielają się krytykować, choćby w kabaretowej formie, waszą religię?

Po trzecie, skoro Bóg ulepił człowieka na własne podobieństwo, a człowiek posiada poczucie humoru, to logiczne wydaje się założenie, że Stwórca również jest nim obdarzony. I choć z pewnością zna lepsze żarty niż Giza, to jestem przekonany, że nie pisałby z tego powodu donosów do KRRiT.

RACZKOWSKI



AKTUALNOŚCI

- 6 → **TEMAT TYGODNIA** Cenzura w satyrę Jerzy Ziemiacki
sprawdza, czy można się śmiać ze wszystkiego.
- 12 → **WIARA** Papieska mozaika Edyta Borkowska
- 14 → **WIARA** Anglikanie też mają nowego pasterza
Anna Gwozdowska
- 20 → **TEDXWARSAW** Siła słów Edyta Borkowska

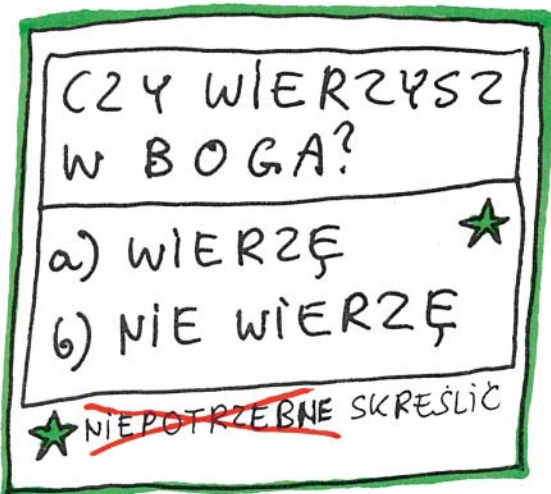
GRUBE SPRAWY



DAWID RYSKI

- 22 → **KRADZIEŻ** Młodzi złodzieje w natarciu Patryk Chilewicz
- 26 → **KRADZIEŻ** Spójrz na mnie! O złodziejstwie w proteście
z dr Tomaszem Sobierajskim rozmawia Zuzanna Ziomecka
- 28 → **ZMIENNICZY** Kulturalni reformatorzy Instytucjami kultury
zaczynają kierować młodzi ludzie - przekonuje Mike Urbaniak
- 34 → **LAGODNI FACECI** Macho i pluszowy miś w jednym
Z niemieckim publicystą i pisarzem Matthiasem Lohrem
rozmawia Anna Przybyll

RACZKOWSKI



- 38 → **WYMIANA** Nowe spojrzenie na barter Anna Sańczuk
- 44 → **LOWELASI** Piłka, bramka... seks Michał Kołodziejczyk
- 48 → **PRACA** Ludzki szef O najlepszych pracodawcach
z Davidem Plinkiem z Instytutu CRF, rozmawia Anita Błaszczak
- 50 → **NAZI CHIC** Powrót „chłopca” Agnieszka Brzezińska-Widera

KULTURA



DOMINIK PISAREK

- 54 → **WYSTAWA** Nikifor ubiera się u Prady
Z Edwardem Dwurnikiem rozmawia Jacek Tomczuk
- 58 → **TEATR** Remiks Komuny Agnieszka Berlińska
- 64 → **KINO** Odbić małpą od miłości Z reżyserem „Miłości”
Sławomirem Fabickim rozmawia Barbara Hollender
- 68 → **MUZYKA** Jestem bardzo współczesnym dzieckiem
Yoann Lemoine o obsesji na punkcie przeszłości w rozmowie
z Angeliką Kucińską

ROZMAITOŚCI

- 70 → **KLIMAT** Czas ekstremów Dlaczego pogoda wariuje,
wyjaśnia Andrzej Holdys
- 74 → **FANTY I FETYSZE** Wybiera Agnieszka Błońska
Monika Brzywczy
- 76 → **PIERWSZA PRACA** Czeszka, koper i gumiaki
Z Jackiem Borcuchem o sprzedawaniu butelek, myciu stołków
i pakowaniu kopru rozmawiają Bartosiak & Klinke
- 79 → **PO-PATRZ** Myśl skromnie Kuba Dąbrowski o reklamie małego
niemieckiego samochodu
- 80 → **WINA** Ufff, jak gorąco Wojciech Bońkowski

FELIETONY

- 19 → **MARIUSZ ZIOMECKI** Gdzie nasz optymizm
- 21 → **MICHAŁ OLSZEWSKI GOŚCINNIE** Z poziomu morza
- 62 → **MACIEJ NOWAK** Węgierski nocnik



ADRES REDAKCJI
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa,
22 463 03 00, www.przekroj.pl,
e-mail: doredakcji@przekroj.pl

Redaktorzy naczelni:
Zuzanna Ziomecka
Marcin Prokop

Zastępcy redaktorów naczelnych:
Hanna Rydlewska
Monika Brzywczy
(redaktor działu Kultura)

Redaktor działu Grube Sprawy:
Anna Gwozdowska

Redaktor:
Grzegorz Sobaszek

Sekretarz redakcji:
Katarzyna Czarnecka

Współpracownicy:
Wojciech Bońkowski, Max Cegielski,
Kuba Dąbrowski, Aga Kozak,
Angelika Kucińska, Wojciech
Mikoluszko, Katarzyna Nowakowska,
Cezary Polak, Marek Raczkowski,
Marianna Saska, Karolina Sulej,
Stach Szablowski, Mike Urbaniak,
Jerzy Ziemiacki

Projekt graficzny:
Magdalena Piwowar

Pracownia graficzna:
Andrzej Figatowski

Fotoredakcja:
foto@przekroj.pl,
Dorota Majka-Czarnecka

Korekta: Dominika Stępień,
Agnieszka Ujma

Strona internetowa: KRCMedia.pl

Wydawca: GREMI MEDIA Sp. z o.o.
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa

Promocja i marketing:
Cezary Piernikowski – p.o. Dyrektora
Marketingu i Rozwoju, Paulina Berska
(p.berska@rp.pl)

Biuro Reklamy i Ogłoszeń:
GREMI MEDIA Sp. z o.o.
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa;
tel. 22 629 86 14; 22 621 48 69;

fax. 22 621 46 58; 22 625 61 57;
reklamainfo@presspublica.pl;

**Dyrektor Biura Sprzedaży
Korporacyjnej Witold Trzciniński**
tel. 22 463 05 53

**Dyrektor Działu Agencyjnego
i Magazynów Filip Weichert**
tel. 22 463 01 88



PRENUMERATA TYGODNIKA „PRZEKROJ”

Prenumerata redakcyjna:
Cena prenumeraty 2013 r.:
Roczna: 175 zł, kwartalna: 46,80 zł

Zamówienie na prenumeratę należy
składać e-mailem:
prenumerata@przekroj.pl

Dodatkowe informacje
tel. 800 120 195; 22 463 00 87

Prenumerata kolporterska
Oddziały Ruch SA, tel. 801 800 803
lub 22 717 59 59 – telefoniczne Biuro
Obsługi Klienta czynne w godz. 7-18,
www.prenumerata.ruch.com.pl,
urzędy pocztowe

Prenumerata na e-Wydania:
www.przekroj.pl, www.sklep.rp.pl,
www.egazety.pl, www.e-kiosk.pl

Dostęp na stronie www i wersji na iPada
Prenumerata na iPad przez App Store:
tydzień – 0,79 €, miesiąc – 1,59 €,
rok – 19,99 €

Prenumerata na Android
przez Google Play: tydzień – 3,49 zł,
miesiąc – 6,89 zł, rok – 78,99 zł
Dostęp do serwisu oraz e-wydania
przez przekroj.pl: tydzień – 2,89 zł,
miesiąc – 8,89 zł, rok – 89,00 zł
Informacje: serwis@platne@rp.pl,
tel. 22 463 00 66

Okładka:

Reprodukcja Jan Mrozek/PAP,
123RF

Co dziś pasuje Twojej firmie, nie musi pasować jej jutro



Samsung GALAXY Note II

- rysik S Pen o wyjątkowej wrażliwości na dotyk
- ekran HD Super AMOLED 5,5"
- funkcja Multi Window pozwalająca na korzystanie z kilku aplikacji jednocześnie
- czterordzeniowy procesor zapewniający szybkość i płynność działania



Dzięki elastycznym pakietom wartościowym sam decydujesz,
czego w danym miesiącu potrzebuje Twoja firma.

Potrzeby firmy zmieniają się z miesiąca na miesiąc. Ty wiesz najlepiej, co w danej chwili jest najbardziej przydatne Twojej firmie. W ramach promocji Zyskaj Więcej otrzymasz powiększony pakiet wartościowy, który możesz swobodnie wykorzystać, na co tylko chcesz: rozmowy krajowe i międzynarodowe, SMS-y, MMS-y i inne usługi.

Rozwijaj z T-Mobile swoją firmę i wybierz Samsunga Galaxy Note II (N7100) – już od 1 zł.

Szczegóły na www.t-mobile.pl/biznes

BIZNES

Chwile, które łączą.



JERZY ZIEMACKI

Cenzurą w satyrę

Skecz kabaretowy o Benedykcie XVI zbulwersował Polaków. Telewizja Polska przeprosiła urażonych widzów. Ale na pytanie, gdzie przebiegają **granice dopuszczalnego humoru** w sferze publicznej, nie ma jasnej odpowiedzi. Czy można się śmiać ze wszystkiego?

Benedykt XVI wygląda przez okno Pałacu Apostolskiego. Jest ubrany tylko do połowy: ma slipy w grochy albo w Jezusy, kalesony w 12 apostołów z Judaszem na środku. Potrafi jak rock and rollowiec rzucić się w tłum wiernych i powiedzieć do nich: jesteście zajębiści! Gra na PlayStation. Upomina w języku niemieckim dzieci, które majstrują przy śmietniku. W sumie jest zupełnie zwyczajnym człowiekiem, który jak każdy: je, wydała i pierdzi. 8 marca 2013 r. Abelard Giza z kabaretu Limo zaskoczył Polaków. Postanowił sparodiować odchodzącego Ojca Świętego. Odegrał ekspresyjny monodram. W państwowej telewizji TVP 2. Podczas programu „Tylko dla dorosłych” emitowanego na żywo w późnych godzinach wieczornych. Wywołał skandal obyczajowy. Podzielił opinię publiczną. Jedni twierdzą, że przekroczył granice, których nie wolno przekraczać, inni natomiast uważają, że takich granic – współcześnie, w pluralistycznej demokracji – nie ma. Każdy może śmiać się ze wszystkiego. Na tym polega wolność słowa.

Kto się nie śmiał

Abelard Giza w swoim skeczu śmieje się z papieża, ale również z historii Kościoła: „Kiedyś za wszystko było jeb na stos!

Abelard Giza z kabaretu Limo zaskoczył Polaków niewybrednymi żartami o ustępującym papieżu. Skecz z programu „Tylko dla dorosłych” jednych rozbawił, innych zaś oburzył.

Jeb na stos!”. Celem jego satyrycznych ataków jest religijny fanatyzm. Pod każdą postacią. Wczoraj i dziś. Wyśmiewa islamskich zamachowców, ale snuje również groteskową wizję polskich terrorystów religijnych: starsza kobieta w moherowym berecie wysadza się w powietrze w osiedlowym warzywniaku na znak sprzeciwu wobec wszechobecnego pogaństwa. Ma ze sobą trotyl, ten, który opisała „Rzeczpospolita” w kontekście tragedii smoleńskiej. „Nie wiesz, czy przyszła po pomidory, czy cię zajebać” – żartuje w blasku reflektorów Giza. Publiczność w Gdańsku, gdzie trwa noc kabaretowa, zanosi się od śmiechu. Następnego dnia rano w siedzibie TVP 2 rozdzwaniają się telefony od oburzonych widzów. Niektórzy z nich są wstrząśnięci tym, co usłyszeli w państwowej telewizji.

Chamstwo, wulgaryzm, prymitywizm – to najczęstsze zarzuty pod adresem kabaretu. Dzwonią głównie ludzie starsi. Mówią o czasach PRL-owskich nagonek na Kościół, o powadze religii i świętości papieża. Potępiają zachowanie komików. Domagają się oficjalnych przeprosin. Pretensje zaczynają się mnożyć. Nie tylko Giza jest winny temu „seansowi nienawiści”, „grze na najniższych instynktach”, „plebejskim wygłupom”. Chwilę przed nim na gdańskiej

scenie wystąpił Rafał Ruciński, jego kolega z kabaretu. Wzbudził nie mniejsze kontrowersje. Odegrał sceny biblijne: w betlejemskiej stajence właśnie urodził się Jezus i „trwa popijawa jak na każdym pępkowym”. Owca pyta świętego Józefa: „To mówisz, Józek, że masz syna, a nawet nie bzykałeś!?”. W Polsce, w kraju o katolickich tradycjach, te słowa mogą szokować. Dotyczą Boga chrześcijan. Szokują. Ale tylko niektórych.

– Według mnie nie ma tematów tabu i można się śmiać ze wszystkiego. Nie mam pojęcia, dlaczego nie można żartować z tematów związanych z religią. To jest jakiś newralgiczny punkt, przy którym ludzie w Polsce zaczynają się wściekać – mówi w rozmowie z „Przekrojem” Abelard Giza, autor zamieszania. – Lubię dowcip finezyjny, niedopowiedzenia i aluzje, ale lubię też czasem mocne i ostre słowa. Jeśli mnie bawią, to dlaczego mają być gorsze? Oczywiście nie każdy musi być fanem takiego humoru, ale żeby karać i się bulwersować? Tego nie rozumiem – mówi z przekonaniem. Zapewnia, że nie wstydzi się tego, co zrobił. Chętnie powtórzyłby swój występ z 8 marca jeszcze raz. – Fragment o fanatykach doskonale się sprawdził. Nie poruszam tych tematów, żeby szokować. Mówię, o czym chcę i jak chcę. Jeśli mam potrzebę bycia fi-

HUMOR PO POLSKU



nezyjnym, jestem. Jeśli chcę uderzyć z grubej rury, robię to – mówi Giza.

Co mówi prawo

Protesty nie cichną. Przybierają na sile. Na oburzonej części społeczeństwa kapitał postanawiają zbić politycy. Do akcji ruszają posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Troje z nich: Andrzej Jaworski, Małgorzata Sadurska, Bartosz Kownac-

ki, złożyło wniosek do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o ukaranie TVP za „nadawanie antykatolickich, poniżających osoby starsze i niepełnosprawne” treści. We wniosku napisali, że „program kabaretu nigdy nie powinien być nadany w żadnej telewizji, zwłaszcza w telewizji publicznej. Przekroczył on nie tylko granicę obrzydliwości, ale naruszył art. 18 ust. 1 i 2 ustawy o ra-

diofonii i telewizji”. Jak widać, politycy oprócz uprawiania barwnej retoryki powołują się na konkretną treść ustawy. I w świetle obowiązującego prawa mają swoje racje.

Treść ustawy w tym punkcie brzmi: „1. Audycje lub inne przekazy nie mogą propagować działań sprzecznych z prawem, z polską racją stanu oraz postaw i poglądów sprzecznych z moralnością

i dobrem społecznym, w szczególności nie mogą zawierać treści nawołujących do nienawiści lub dyskryminujących ze względu na rasę, niepełnosprawność, płeć, wyznanie lub narodowość”. Kto miałby wątpliwości, czy śmianie się w publicznej telewizji z chrześcijaństwa jest przeciw ustawie, powinien przeczytać kolejny punkt: „2. Audycje lub inne przekazy powinny szanować przekonania religijne odbiorców, a zwłaszcza chrześcijański system wartości”. Według polityków PiS w tym przypadku nie uszanowano chrześcijańskiego systemu wartości, użyto treści dyskryminujących oraz propagowano poglądy sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym.

Za co przeprasza telewizja

„Przed wojną, gdy Polska była państwem wielowyznaniowym bardziej niż teraz, w wielu środowiskach powtarzano tezę, że w czasie każdej, nawet najbardziej pijackiej imprezy po mordzie daje się tylko w dwóch momentach: gdy ktoś obraża twoją matkę lub gdy ktoś obraża twoją religię. Dziś dochodzi do tego, że te dwa elementy są wyszydzane. Czas to ukrócić i nie pozwalać na wyszydzanie naszych matek i religii” – grzmiał Andrzej Jaworski, oburzony poseł PiS. – Uważam, że nawet gdy jesteśmy w mniejszym gronie, nie można serwować żartów, po których część poczuje się urażona, a nie daj Boże wszyscy. Nie można walić, przeklinać, ładować pieprzonych żartów. Zawsze lepiej ostre słowo zastąpić innym, a publiczność i tak będzie wiedziała, o co chodzi – mówi Marcin Daniec, któremu kabaret Limo również nie przypadł do gustu. Występem nie jest zachwycony Robert Górski, lider Kabaretu Moralnego Niepokoju. W wywiadach dyplomatycznie przyznaje: „to nie moja estetyka”.

11 marca 2013 r., trzy dni po głośnej emisji, dyrekcja TVP 2 przeprasza tych, którzy poczuli się dotknięci. W oświadczeniu czytamy o okolicznościach łągodzących, które trzeba wziąć pod uwagę przy ocenie całej sytuacji. Przede wszystkim program był emitowany

Maciek Buchwald (po prawej) z Teatru Improwizowanego Klancyk od lat działa na scenie stand-upu. Uważa, że każdy żart należy oceniać w kontekście miejsca, w jakim został wypowiedziany.



na żywo, w godzinach nocnych, w dodatku opatrzonej kwalifikacją wiekową od 16 lat. Był skierowany do widzów dorosłych, świadomych satyryczno-kabaretowej konwencji programu. Kontrowersyjność treści mogła wynikać z różnic kulturowych. Młodzi kabareciarze żartujący z religii uprawiają sztukę stand-up. Formuła stand-up, która przywędrowała do Polski ze Stanów Zjednoczonych, zakłada dużą swobodę wypowiedzi, utrzymanej często w tonie ostrej, bezkompromisowej satyry, w której komik wykorzystuje środki takie jak przerysowanie, przejawienie czy świadomie wywołana kontrowersja, aby rozbawić publikę. Nie znaczy to jednak, że myśli tak naprawdę. To pewna abstrakcja.

Poprosiliśmy dyrektora TVP 2 Jerzego Kapuścińskiego o komentarz w tej sprawie. Oto odpowiedź: „Zdecydowaliśmy się przeprosić tych spośród naszych widzów, którzy mogli poczuć się dotknięci treścią emitowanego skeczu, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że nasza widownia jest szeroka i są wśród niej również takie osoby, które satyryczną konwencję programu mogły odebrać zbyt dosłownie. Tymczasem urażanie czyichkolwiek uczuć nie było naszą intencją. Przeprosiny były zatem wynikiem szacunku i swoistej empatii w stosunku do naszych widzów, nie zaś bezpośrednią reakcją na protest grupy po-

słów PiS”, twierdzi dyrekcja TVP 2. Jednocześnie broni swoich decyzji: „Kabaret, który nie odnosi się do aktualnych wydarzeń, jakimi żyje opinia publiczna, jest po prostu martwy. Nie jest naszą intencją obrażanie kogokolwiek, ale chcielibyśmy podkreślić, że formuła programu jest satyryczna i w ten sposób należy ją odbierać. Jeżeli treści kabaretowe mielibyśmy czytać dosłownie czy zero-jedynkowo, wniosek byłby taki, że ten gatunek należy całkowicie wycofać z mediów publicznych”.

Humor bez cenzury

„Taki nam zrobili PR, że w ciągu kilku godzin przybyło nam ponad półtora tysiąca osób”, pisze na swojej fanstronie kabaret Limo. Dzięki kontrowersji zyskali nowych fanów, którzy szczerze popierają ich poczucie humoru. „Tak trzymać!”, „Polska nie jest krajem wyznaniowym!”, „Polacy nie mają poczucia humoru!” – piszą na forach internetowych. W obronę kabaret Limo wziął Kuba Wojewódzki, który jakiś czas temu sam przechodził przez moralny czyściec po publicznych żartach na temat Ukrainek. Teraz na swojej tablicy na Facebooku napisał: „Państwo, które ściga satyryków, samo odważa kabaret! Wspólnie módlmy się o rozum dla posłów PiS”. Politykom Prawa i Sprawiedliwości odpowiedzieli politycy Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Tłumaczą,